

# Reperkusje gardzenia prawdą

16 kwietnia 2023

Dokumenty ujawnione w sieci, uznane przez fachowców za największy, od czasu „Pentagon Papers”, blamaż instytucji amerykańskich stojących na straży bezpieczeństwa, nie budzą wątpliwości, jeśli chodzi o ich autentyczność.

## Niefrasobliwe kłamstwa

Materiał został na początku ujawniony na kanale społecznościowym „Discord”, a zawierał szczegóły istotne dla bezpieczeństwa USA i NATO.

Skandal potęguje fakt, że pakiet był dostępny w niszowym kanale użytkowników gier komputerowych od stycznia 2023 r. Pentagon potwierdził, że zawiera informacje o najwyższej klauzuli tajności. Jeden z nich podaje, że 97 osób z jednostek specjalnych państw NATO aktywnie brało udział w wydarzeniach na Ukrainie wbrew oświadczeniu Ołeksija Reznikowa (ministra obrony Ukrainy), że „obecność NATO na Ukrainie jest kłamstwem, nie licząc oficjalnych przedstawicieli sił zbrojnych zatrudnionych w ambasadach w charakterze attaché wojskowych”. Inne strony pakietu ukazują stosowanie taktyki inwigilacji służb amerykańskich wobec swoich sojuszników, w tym stały monitoring Zełenskiego, rozmowy telefoniczne urzędników ministerstw obrony. Kolejne fragmenty obnażają pozycje obronne sił Ukrainy, słabe punkty ukraińskiej obrony powietrznej, liczebność batalionów.

W sumie są to setki stron, których treść może w istotny sposób podważyć spójność stanowiska państw NATO. W sobie znany sposób administracja szacuje straty, jakie mogą wynikać z ujawnienia tej rangi dokumentów. Merrick Garland – prokurator generalny USA zapowiedział bardzo poważne kary dla wszystkich dysponujących certyfikatami dostępu do materiałów tajnych i ściśle tajnych. Każdy posiadacz takiego świadectwa podpisuje

zobowiązanie do zachowania bezwzględnej tajemnicy w sprawach bezpieczeństwa państwa.

Zwyczajowo, pełen tupetu styl oświadczeń Johna Kirby - rzecznika Rady Bezpieczeństwa Białego Domu, ustąpił panice widocznej podczas przyznania fiaska operacyjnego, jakie ponosi aktualna administracja waszyngtońska. Nie dość, że nie zorientowali się o wyniesieniu dokumentacji, która niemal cztery miesiące dostępna była w internecie, to wreszcie po tak długim czasie rzecznik J. Kirby przyznaje: „Nie wiemy, kto mógł tego dokonać. Nie wiemy też, czy mają coś więcej do opublikowania. Obserwujemy. Jest to z pewnością powód do zmartwienia”.

Departament Sprawiedliwości wszczął dochodzenie w sprawie sposobu przedostania się wysoce tajnych materiałów do wiadomości publicznej.

Domniemany sprawca przecieku – Jack Teixeira, aresztowany został w czwartek w swym domu w Massachusetts przez około 30 agentów FBI. Przewieziony wojskowym pojazdem, pojawił się w miniony piątek w sali sądu w Bostonie. Usłyszał zarzuty nieuprawnionego wejścia w posiadanie, przetrzymywanie i upowszechnienie tajnych informacji dotyczących obronności państwa. Teixeira spędzi najbliższe dni w areszcie sądu, dopóki nie zostanie przygotowany akt oskarżenia.

## **Paniczne skutki**

Poza treścią ważkich dla Pentagonu szczegółów nt. wojny na Ukrainie – pakiet odsłania treści dotyczące Korei Południowej, Chin, Izraela i Afryki. Skala materiałów wskazuje, że prawdopodobnym źródłem udostępnienia tak rozległej treści działalności jest źródło amerykańskie, a nie obce, czy nawet sojusznicze. Starano się bagatelizować sprawę przypuszczeniem, że to Rosja w ramach dezinformacji spreparowała materiał. Korea ostro zaprzeczyła podejrzeniu o sprawstwo, co zmusiło Pentagon do zapowiedzi rozpoczęcia „połowania na sprawcę”.

Dyplomaci ambasad krajów zaprzyjaźnionych usiłują poprawić złe wrażenie, które zaowocowało serią oburzenia na szpiegostwo sojusznicze.

Wydarzenie stawia Pentagon w żałosnym położeniu nie tylko co do poziomu nieudolności w kwestii bezpieczeństwa własnego państwa, ale również całkowitego braku lojalności wobec sojuszników, mobilizowanych do wsparcia wysiłków wojennych. Szczegóły obnażające niewydolność armii ukraińskiej w wojnie z przeważającymi siłami rosyjskimi potwierdzają uporczywie przekazywane kłamstwa szefów sztabu powielane przez personel sojuszniczy.

Glenn Carl (były oficer CIA) ocenia, że o sprawie nie wystarczy mówić jako żenującej, bo jest to „absolutna kłapa wywiadu”. Dodatkowym czynnikiem mącą wzburzone wody prawdy są media usiłujące wielowątkowo spekulować nad kwestią tak poważnej natury, jaką jest odpowiedzialność najwyższych urzędników państwa za bezpieczeństwo obywateli, reputację państwa i jego administracji podtrzymującej aspiracje hegemonia w skali międzynarodowej. Zamiast prawdy jest faktyczne bankructwo absolutne.

Jak to bywa w życiu, czyjeś fiasko może cieszyć, a najbardziej zadowolony pewnie jest wywiad rosyjski – bez kosztów i nakładów istna gratka. Amerykański profesjonalizm na tacy.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Google.com](https://www.google.com) [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Źródło: [WolneMedia.net](http://WolneMedia.net)